Numer pojedyńczy 15 mk.

GŁOS POMORSKI

(GAZETA POMORSKA)

Rok 2. Nr. 81

Prenumerata miejscowa: W ekspedycji miesięcznie **250** mk., kwartalnie **750** mk., z odnoszeniem do domu mies. **270** mk., kwart. **810** mk. Przedpłata na poczcie miesięcznie **275** mk., kwartalnie **825** mk. — W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

— — — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się — — —

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja: Grobiowa 27/29. | **GRUDZIĄDZ,** niedziela, dnia 2-go kwietnia 1922 | Telefon Nr. **50** i **51.**

Protokół konferencji ryskiej.

Ryga. (PAT.) Zebrani na konferencji delegacji rządów Estonji, Polski, Łotwy oraz republiki sowietów, która odbyła się w Rydze dnia 29 i 30 marca br., podpisali następujący protokół:

Po zbadaniu kwestji dotyczących: a) rekonstrukcji życia ekonomicznego w Europie wschodniej, b) przywrócenia stosunków handlowych między reprezentowanemi na konferencji państwami oraz c) utrwalenia pokoju w Europie wschodniej, zebranie delegatów w Rydze stwierdza, co następuje:

1) a) delegaci Estonji, Łotwy, Polski i republiki sowietów zebrani w Rydze wyrażają zapatrywanie, iż należy starać się popierać zasadę swobodnego zawierania układów finansowych i ekonomicznych z poszczególnemi państwami oraz prywatnymi finansistami. Delegaci rządów po złożeniu oświadczenia, że są gotowi do ścisłego wypełnienia wszystkich zobowiązań, uznają, że byłoby rzeczą pożyteczną, wzajemnie zagwarantować sobie nienaruszalność traktatów pokojowych, zawartych pomiędzy Estonją a Rosją, między Łotwą a Rosją, między Polską a Rosją, Ukrainą i Białorosją. Delegaci Estonji, Łotwy i Polski wyrażają zapatrywanie, że byłoby rzeczą wskazaną, ze względu na dzieło odbudowy ekonomicznej Europy wschodniej uznać prawnie rząd Rosji sowieckiej; b) delegaci Estonji, Łotwy, Polski i republiki sowietów zebrani w Rydze, wyrażają zapatrywanie, że w interesie przywrócenia stosunków handlowych między powyższemi państwami leży: a) udzielenie prawa wejścia i ułatwienie swobodnej cyrkulacji na terenie odnośnych państw, obywatelom danych krajów, udających się zagranicę dla traktowania interesów handlowych; b) ułatwienie połączeń kolejowych pomiędzy reprezentowanemi krajami, zwłaszcza dla ustalenia bezpośrednich transportów towarowych; c) zawierania transakcji handlowych na zasadzie kredytu opartego na towarach składanych poza granicami krajów, bądź też na zasadzie dostarczenia gwarancji udzielanych przez banki zainteresowane, ponadto ułatwienie zakładania mieszanych towarzystw, mających na celu zaspokojenie specjalnych potrzeb życia ekonomicznego; d) zaproponowanie centralnym instytucjom kredytowych ich krajów, aby weszły w ścisłe i bezpośrednie stosunki z odpowiednimi instytucjami innych państw reprezentowanych na konferencji.

2) Delegaci powyższych państw zebrani w Rydze potwierdzają uroczyście szczere pragnienie ustalenia powszechnego pokoju, jak również swoją decyzję pozostawania w dobrych stosunkach wzajemnych oraz szukania rozstrzygnięcia spornych kwestji na drodze pokojowej. W tym celu delegaci będą w zupełności popierali zasadę ograniczenia zbrojeń wszystkich państw. Delegaci uznają, że dla zagwarantowania pokoju jest rzeczą konieczną, aby granice poszczególnych państw były strzeżone prze wojska regularne, albo przez graniczną straż graniczną. Delegaci uważają za nieodzowne dla osiągnięcia tego celu ustalenie wzdłuż granicy stref, do których siły zbrojne byłyby dopuszczane tylko w minimalnej ilości. Sprawa szerokości tych stref, jak również ilości wojska, które będzie do nich dopuszczone, będzie uregulowana specjalnym układem między odnośnemi państwami. Jednocześnie delegaci wyżej wspomnianych państw stwierdzają, że zgromadzenie się sił zbrojnych wrogich w bliskości granic, jak również wypad tych oddziałów na terytorjum sąsiedniego państwa, stanowi groźbę dla pokoju i uznają, że każdy rząd ponosi odpowiedzialność za formowanie się na terytorjum jego państwa zbrojnych band, jak również za przejście tych band na terytorjum państwa sąsiedniego. Delegaci wyrażają zapatrywanie, że byłoby rzeczą pożyteczną, aby strony reprezentowane na zebraniu wypracowały na konferencji genueńskiej dokładny projekt mający na celu realizację powyżej wyluszczonych zasad.

Sporządzono w Rydze w czterech egzemplarzach, dnia 30 marca 1922 r.

(—) **Jodko,** (—) **Piip,** (—) **Mejerowicz,** (—) **Cziczerin.**

Posiedzenie Sejmu.

Warszawa. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu załatwiono następujące sprawy:

Przyjęto następującą rezolucję: Sejm wzywa Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego 1) aby zwróciło się o opinję do odpowiednich rad wydziałowych wszystkich szkół akademickich celem zrównania w prawach ze szkołami akademickiemi wyższej szkoły handlowej w Warszawie; 2) aby w razie otrzymania przychylnej odpowiedzi natychmiast wniosło do Sejmu ustawę o zrównaniu w prawach ze wszystkiemi szkołami akademickiemi wyższej szkoły handlowej w Warszawie.

Przyjęto w trzeciem czytaniu ustawę o uposażeniu profesorów szkół akademickich i naukowych sił pomocniczych oraz ustawę o podatku od wzbogacenia się ujawnionego przez nabycie nieruchomości i przez spłacenie wierzytelności hipotecznej.

Przystąpiono do trzeciego czytania ustawy w sprawie opodatkowania spadków i darowizn.

Przyjęto poprawkę rządową do artykułu 1 określającą minimum wolne od podatku w sumie pół miljona marek oraz poprawkę posła Woźnickiego dotyczącą terminu 1 roku dla rozstrzygnięcia zażaleń i ewentualnego zwrotu nadpłaty. Wreszcie cała ustawę przyjęto w III czytaniu.

Poseł Miedziński (N. Ch. K. R.) referował ustawę o powiększeniu emisji biletów skarbowych o 20 miljardów marek, t. j. do wysokości 50 miljardów marek.

Ustawę przyjęto w II i III czytaniu.

Projekt ustawy o dowodach osobistych odesłano do komisji.

Następne posiedzenie we wtorek, o godz. 4 po poł.

Z Rady Ministrów.

Zakaz wywozu zboża, nierogacizny, mięsa, nabiału itd. — 50% dokładki dla urzędników państwowych.

Warszawa. (PAT.) Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 30 br. postanowiła zakazać wywozu zboża i jego przetworów, bydła, nierogacizny, mięsa i tłuszczów, nabiału, oprócz przyznanego już na wywóz w kwietniu kontyngentu 100 wagonów jaj i zorganizować objazdowe komisje rewizyjne dla skontrolowania, jak zarządzenia te będą na granicy wykonywane. Dalej Rada Ministrów postanowiła wypłacić w pierwszym tygodniu kwietnia wszystkim urzędnikom państwowym i oficerom jednorazowy dodatek drożyźniany w wysokości 50 proc. poborów miesięczn. według zasady stosowanej przy poprzednich dodatkach.

WROGIE STANOWISKO LITWY WOBEC POLSKI.

Ryga (PAT.) O nieprzychylnem stanowisku Litwy Kowieńskiej do konferencji państw bałtyckich w Warszawie, w szczególności o wrogiem stosunku do Polski, świadczy wywiad, udzielony przez posła litewskiego w Rydze Dauniusa tamtejszym przedstawicielom prasy. Daunius oświadczył, że Litwa nie bierze udziału w konferencji ryskiej ze względu na swój stosunek do Polski, przyczem zarzucał Polsce niedotrzymanie traktatu. Daunius jest pełen oburzenia, że państwa bałtyckie wzięły udział w konferencji warszawskiej i twierdził, że Litwa uważa wzięcie udziału w naradach warszawskich prze Łotwę mimo nieobecności przedstawicieli litewskich jako zmianę stanowiska Łotwy do Polski. To samo tyczy się Estonji i Finlandji. Naród litewski jest najsłuszniej oburzony na politykę państw bałtyckich w związku z umową zawartą w Warszawie i w naprężeniu czeka, czy społeczeństwo łotewskie zgodzi się na owo osobnienie Litwy, które zupełnie nie leży w interesie Łotwy. Następnie Daunius podkreślił, że konferencja warszawska była skierowana przeciwko Litwie, uważa więc, że stanowisko państw bałtyckich zwraca się również przeciw Kownu. Litwa nie uzna nigdy anekcji Wilna przez Polskę chociażby to było jej zalecone z zewnątrz.

Z ostatniej chwili.

USTĄPIENIE MIN. NARUTOWICZA.

Warszawa. (Tel. włas.) Min. Robót Publicznych Narutowicz wyjechał dla poratowania zdrowia do Szwajcarji. Nie ma on już wrócić na swe stanowisko.

WAŻNE DLA ASEKUROWANYCH.

Warszawa. (PAT.) Biuro Prasowe Min. Skarbu podaje do wiadomości: W sprawie zezwoleń na przyjmowanie wypłat w walucie niemieckiej od niemieckich zakładów ubezpieczeniowych, które poprzednio działały w b. dzielnicy pruskiej, należy odtąd zwracać się do przedstawiciela Ministerstwa skarbu dla spraw byłych wicowych w Poznaniu.

PODPISANIE TRAKTATU HANDLOWEGO Z KŁAJPEDĄ.

Warszawa. (PAT.) W dniu 31 marca br. zakończyła się konferencja handlowa między przedstawicielami Kłajpedy a przedstawicielami rządu polskiego. Osiągnięto porozumienie co do wszystkich punktów traktatu handlowego, opierającego się na zasadzie największego uprzywilejowania. Traktat handlowy został podpisany przez wysokiego komisarza Kłajpedy Petisne z jednej strony, i posła Szarotę z drugiej. Traktat ten da podłoże do nawiązania stosunków gospodarczych pomiędzy Kłajpedą a Polską. Czas trwania traktatu — 1 rok.

MIN. SKIRMUNT W PARYŻU.

Paryż. (PAT-Havas.) W czwartek minister Skirmunt odbył dłuższą rozmowę z marszałkiem Fochem i z dyrektorem departamentu politycznego, min. spraw zagr. p. Perettim. W piątek minister Skirmunt spotkał się z ministrem finansów de Lasteyrie, ministrem wojny Maginotem, delegatem Francji na konferencję genueńską, ministrem sprawiedliwości Barthou, prezydentem senatu i delegatem francuskim przy Lidze Narodów, Bourgeois. W sobotę p. Skirmunt odbędzie konferencję z Poincarem, w niedzielę zaś w południe opuści Paryż udając się do Londynu.

Londyn. (PAT-Havas.) W rozmowie z paryskim przedstawicielem agencji Reutera minister Skirmunt oświadczył, iż konferencja genueńska wykaże, że dążenia Polski idą całkowicie w kierunku utrzymania polityki pokojowej w Europie środkowej.

ZMIANA KONSTYTUCJI GDAŃSKIEJ.

Gdańsk. (PAT.) Na czwartkowem posiedzeniu seimu gdańskiego przyjęto w drugiem czytaniu projekt zmiany konstytucji, uwzględniającej żądania Ligi Narodów, zwłaszcza co do ograniczenia czasu urzędowania senatorów.

Otrzymujemy od Magistratu następujący komunikat:

Zwracamy uwagę naszych czytelników, że, o ile wpłata pierwszej raty daniny od procederu, wyszynku, budynków, samochodów itd. zostanie wpłacona po dniu 4 kwietnia, będzie Kasa Poborowa ściągała za zwłokę 10 proc. od kwoty pierwszej raty, a to w myśl Ustawy o daninie jednorazowej. Z dniem 1 kwietnia upływa termin bezprocentowego uiszczenia pierwszej raty daniny za mieszkania i lokale, przyczem od dnia 2 kwietnia będzie Kasa Poborowa pobierała 5 proc. za zwłokę.

Giełdy.

Warszawa. (Tel. włas.) Wczoraj płacono: Dolary 3880, markę niem. 12,75, franki 245, funty angielskie 16 800.

Gdańsk. (Tel. włas.) Na wczorajszej giełdzie notowano urzędowo: Dolary 302,69—303,31; markę polską **7,63—7,66 ½**, przekazy na Warszawę **7,73 ½—7,76** i pół, na Poznań 7,68 i pół—7,71 i pół.

W Berlinie marka polska 7,65. Przekazy na Warszawę 7,75.

W Zurychu: 0,12.

P. P. S. i P. S. L. przeciw Kościołowi.

Wniosek nagły p. Czapińskiego.

Specjalista w P. P. S. do „zwalczania klerykalizmu“ poseł Czapiński zgłosił w Sejmie wniosek nagły z powodu „nadużywania haseł religijnych dla agitacji przedwyborczej przez kler polski“. Wnioskodawca i jego partyjni towarzysze spostrzegli owo „nadużywanie haseł religijnych“ w liście pasterskim, jaki na czas wielkopostny wydali niedawno wszyscy biskupi polscy. List traktuje o sakramencie małżeństwa, zajmuje się więc kwestją, którą z urzędu swego nauczycielskiego każdy biskup niejednokrotnie poruszać musi i oczywiście porusza w listach i przemówieniach pasterskich.

P. Czapiński widzi przecież w tem wykonywaniu przez episkopat obowiązku nauczycielskiego przejaw „terroru klerykalnego“ i wzywa Rząd, by „w sposób stanowczy wpłynął na miarodajne czynniki hierarchii kościelnej, ażeby te zaniechały nadużywania (!) haseł religijnych dla celów politycznych wogóle, a w okresie przedwyborczym w szczególności“. — Zdumiewające to zaiste pojmowanie wolności sumienia i wyznania, poręczonej w konstytucji. Klub P. P. S., Sejm i Rząd mają odtąd określać, co jest zgodnem z religją, a co jest nadużyciem haseł religijnych i będą cenzurować listy biskupie, by nie było w nich niczego, co sprzeciwia się programowi politycznemu lub widokom wyborczym centrolewu. Takiego bezsensownego wniosku nie zgłoszono chyba w żadnym parlamencie świata.

Zauważmy od razu, że gdyby zaszło ze strony episkopatu naruszenie ustawy, to do zajęcia się tą sprawą byłby kompetentny sąd Rzeczypospolitej. Oczywiście tego nawet p. Czapiński twierdzić nie może.

Wogóle — według argumentacji posła socjalistycznego — Kościół (p. Czapiński mówi: „kler polski“) popełnia zbrodnię za zbrodnią. Dąży „systematycznie do opanowania państwa, polityki polskiej i kultury“. Na zjeździe katolickim w Krakowie „rzucono hasło opanowania całokształtu życia polskiego“. Ale już „zastraszającym“ jest fakt wydania ostatniego listu pasterskiego, w którym znajduje się taki „jawnie polityczny, partyjny i demagogiczny“ zwrot: „Aby na chwilę nie zagrażało katolikom w Polsce niebezpieczeństwo uchwalenia ustaw małżeńskich, przeciwnych prawom kościelnym, wybierajcie posłów do Sejmu tylko takich ludzi, którzy publicznie przed wyborami złożą wam przyrzeczenie, że do wprowadzenia ślubów świeckich i rozwodów nie dopuszczą“.

„Jest to akt wprost niesłychany i absolutnie niedopuszczalny“ — woła wojujący antyklerykał i dodaje naiwnie:

„Widocznie autorzy sądzą, że jeśli cośkolwiek jest „przeciwne prawom kościelnym“, albo też, jeśli coś podadzą za takie — wystarcza to, ażeby z wyżyny autorytetu hierarchji kościelnej wezwać kandydatów do Sejmu, aby składali publicznie przyrzeczenia“.

Ależ tak — panie pośle! Jeśli biskupi osądzą, że „cośkolwiek“ jest przeciwne prawom kościelnym, to mają oni nietylko prawo, ale obowiązek wiernych przed tem przestrzegać i do usunięcia tego wzywać. W tym celu właśnie zostali na swój urząd postawieni. Ich obowiązkiem jest czuwać, by nauka Kościoła była głoszona i jego przepisy wykonywane. Oni — a nie klub P. P. S. lub Sejm — interepretują prawo kościelne, wyższą zaś od nich władzą w tej sprawie nie jest Warszawa, ale Rzym. Jeśli w szczególności chodzi o prawo małżeńskie, to wszędzie Kościół występował i występuje przeciw ślubom świeckim i rozwodom, a w obronie charakteru sakramentalnego i nierozwiązalności małżeństwa. Śluby cywilne mogą być uchwalone przez Sejm, tj. przez posłów. Rzeczą więc jest jasną, że biskupi wzywają katolików, by głosowali na posłów, którzy zobowiążą się bronić w Sejmie sprawy w duchu nauki i prawa katolickiego. Czyż p. Czapiński sądzi, że lepiej i rozumniej biskupi broniliby katolickiej instytucji małżeństwa, gdyby nie ostrzegli wiernych o niebezpieczeństwie zawczasu, przed wyborami i dopuścili przez to zaniedbanie — do wyboru zwolenników małżeństwa cywilnego? Czy wówczas — po wyborach — nie byłoby już za późno wydawać listy pasterskie przeciw rozwodom?

Kanonista z P. P. S. daje dalej do zrozumienia, że list biskupów był niepotrzebnym, gdyż „w danym momencie małżeństwu nikt nie zagraża“. I oto teraz zażarty „antyklerykał“ występuje w roli jakiegoś autorytetu kościelnego, który wygłasza opinję, czy wydanie listu pasterskiego było wskazanem. A przecież już sama obawa śmieszności winna była go powstrzymać od krytykowania aktu biskupiego ze stanowiska jego celowości. Ocena bowiem należy do tego, kto list wydaje i kto za stan diecezji odpowiada.

Wniosek p. Czapińskiego — pisze „Głos Narodu“ — jest jaskrawym przejawem fanatycznej, ślepej nienawiści, z jaką przywódcy P. P. S. odnoszą się do katolicyzmu. Popierają „kościół narodowy“ (interpelacje odnośne podpisywał również p. Czapiński) i bronią każdego księdza-apostaty, a z drugiej strony odmawiają Kościołowi katolickiemu tej wolności, jaką mu poręcza konstytucja. Jest w tej nienawiści przestrach przed potęgą duchową, jaką jest w naszym kraju katolicyzm. Pod tym względem mają rację. Chcielibyśmy, oczywiście, by tę rację mieli w jeszcze wyższym stopniu. Nie zmartwimy się, widząc ich nienawiść jeszcze głupszą i jeszcze gwałtowniejszą. Dla episkopatu polskiego, przeciw któremu głównie się zwraca, jest ona czemś na kształt chwały.

* ✤ *

P. Czapiński uzasadnił swój wniosek na czwartkowym posiedzeniu Sejmu w słowach nie bardzo wybrednych, odpowiadających godności „arcykapłana“ socjalistów i wszelkich wrogów Kościoła. Wywody jego nie były zbyt ciekawe. Ciekawszym jest fakt, że **Polskie Stronnictwo Ludowe (Piastowcy czyli Witosowcy przez usta swego przedstawiciela, posła Dębskiego) oświadczyło, że wniosek socjalistów uważa za słuszny i za jego nagłością głosowało.**

Jest to tosamo stronnictwo, które przechwala się świeżo w swej prasie (m. in. w „Gazecie Grudziądzkiej“), iż otrzymało błogosławieństwo papieskie i powołuje się na mocy tego świadectwa na swoją prawowierność i przywiązanie do Kościoła.

Jak katolicyzm ten pogodzić z popieraniem P. P. S. w walce przeciwko Kościołowi i biskupom — to już pozostanie zagadką, którą może raczą nam rozwiązać wodzowie tego stronnictwa.

„Ochrana“ socjalistyczna — pisze krakowski „Głos Narodu“ — w dalszym ciągu działa. „Naprzód“ zamieszcza całe szpalty denuncjacji różnych „niebłagonadiożnych“ grup i osób, które nie uczciły należycie imienin Naczelnika Państwa, Piłsudskiego. Gdzie my żyjemy? W Rzeczypospolitej Polskiej, czy w carskiej Rosji? Bo tylko imieniny cesarzy były uważane za jakieś święto państwowe. Widocznie „Naprzód“ wciąż jeszcze żyje dawnemi wspomnieniami, kiedy to za czasów Fukaenu denuncjowano na prawo i lewo każdego, kto tylko nie wierzył w Habsburgów.

Czy jednak organ socjalistyczny nie zdaje sobie sprawy, że wtym wypadku kompromituje już nietylko siebie, ale przedewszystkiem Naczelnika. Państwa, któremu oddaje wprost niedźwiedzią przysługę?

Wiadomości polityczne.

Z POLSKI I O POLSCE.

Z komisji sejmowych. Komisja komunikacyjna przyjęła następujące rezolucje posła Hausnera; Komisja zwraca się z naciskiem do Ministerstwa Kolei, aby sprawy dochodzeń dyscyplinarnych, pociągających za sobą następstwa bardzo ciężkie dla obwinionych i przynoszących wielkie szkody materjalne Państwu, przyśpieszyć. Następnie, aby Ministerstwo stosowało ściśle przepisy amnestji i amnestję przez sądy stosowaną uznało i z nią się liczyło. Komisja wzywa Ministerstwo Kolei Żelaznych, aby na właściwej drodze odniosło się do Ministerstwa Sprawiedliwości celem wydania zarządzeń przyspieszenia wszystkich spraw w dochodzeniu sądowem będących, a dotyczących funkcjonarjuszy kolejowych. Następnie komisja wzywa Ministerstwo Kolei, aby na najbliższem posiedzeniu komisji przedstawiło listę wydelegowanych poza granice funkcjonarjuszy, w jakim celu są wydelegowani, jak długo trwa wydelegowanie. Rezolucja ta nie odnosi się do stale wydelegowanych funkcjonarjuszy na stacjach granicznych Państwa.

Komisja konstytucyjna przyjęła ostatecznie w trzeciem czytaniu projekt ordynacji wyborczej do Sejmu, do Senatu i o podziale na okręgi wyborcze.

Komisja wojskowa dyskutowała nad oświadczeniem p. min. skarbu i szefa sztabu general. w sprawie czasu służby wojskowej. W dyskusji poseł Dąbrowski (grupa Dubanowicza, analizując zasoby ludzkie i finansowe i położenie strategiczne Państwa, uzasadniał konieczność 2 letniej służby wojskowej. Poseł Michalak (N. P. R.) uzasadniał projekt półtorarocznej służby wojskowej. Poseł Załuska (Zw. L. N.) wskazał na wyjątkową sytuacja Państwa Polskiego, zwłaszcza ze względu na charakter swoich sąsiadów. Dalszą dyskusję odłożono do następnego posiedzenia.

ZE ŚWIATA.

Obawy Belgji. Rząd belgijski wystosował do konferencji Ambasadorów notę, w której zwraca uwagę na niebezpieczeństwo, jakie zagraża wojskom okupacyjnym na przyczołkach mostowych skutkiem tego, że pewne obszary nie są obsadzone, wobec czego na sąsiednich obszarach wojska są narażone na ataki. Nota domaga się poczynienia zarządzeń, aby taka sytuacja nadal nie istniała.

Echa zamachu na Milukowa. Jak wykazało śledztwo, zamach w berlińskiej Filharmonji na przywódcę kadetów rosyjskich Milukowa był następstwem dobrze zorganizowanego spisku byłych carskich oficerów.

Alarmy niemieckie. Tutejsza prasa niemiecka rozpowszechnia alarmujące pogłoski o rzekomych zamiarach francuskiego sztabu generalnego ostatecznego złamania oporu Niemiec przez obsadzenie obszaru Ruhry i niem. części G. Śląska.

Z komisji reparacyjnej. Komisja reparacyjna przyjęła w zasadzie umowy wiesbadeńskiej z 6 i 7 października roku ubiegłego, projekt układu t. zw. Bemenmanna z dnia 27 lutego rb. i układ francusko-niemiecki z dnia 15 marca rb. w sprawie świadczeń w naturze. Aprobowanie tych układów przez komisję reparacyjną było niezbędne dla ich wejścia w życie.

* ✤ *

Komisja reparacyjna ogłasza następujący komunikat: Komisja uchwaliła utworzyć komisję rzeczoznawców, która ma przedstawić komisji reparacyjnej sprawozdanie w sprawie warunków, na jakich rząd niemiecki mógłby zaciągnąć jednę lub więcej pożyczek zagranicznych tak, by sumy tych pożyczek były obrócone na częściowe spłacenie długu reparacyjnego. W tym celu powołani osobni rzeczoznawcy z różnych krajów, przyczem także z takich, które nie są reprezentowane w komisji reparacyjnej.

ALEKSANDRA LEŚNIEWSKA.

Wielki król.

Powieść historyczna. 16

Ale ruszyły się drzwi: Ościkowa, Halzuchna i stara Marfa, różności narządzonych leków niosącą, weszły do komnaty; to i zmilkł Ferens, a tylko czekał, by na komendą niewieścią posłużyć choremu.

A i trzeba było. Już z raszki glinianej, pokrywką naciśniętej, dobywała Marfa wyrzęte z letniej wody lniane płócienko, na które, po rozłożeniu onego, podsunęła Halka szmatkę, tym woskiem pszczelnym akuratnie wysmarowaną, a to dla niepuszczania ciepłoty. Podała Ferensowi, objaśniając, by śpiesznie choremu na piersi położył i takież drugie na plecy, co Ferens skwapliwie wespół z Marfą spełnił; jeszcze z rąk Halzuchny odebrał gruby błam wełny, świeżo z owieczki białej zestrzyżony i onym chorego szczelnie owinąwszy, pod komendą Bieleckiej i też przy martinej pomocy długiem, wązkiem, w tudkę zwiniętem płócienkiem, niby tym drutem chorego dookoła okręcił.

Jak ta kukiełka legł teraz Bekiesz, głowę na bieli wezgłówka sparłszy i cichem słowem dziękował niewiastom za troskliwość.

Zaś Halka, pochylona nad starym wojakiem, powiadała:

— Wy, waćpanie, jeno sobie zaśnijcie w spokoju i cichości; a gdy się przebudzicie, znowu każcie sobie podać on miód, na maśle narządzony, to i poprawa nie chybi ..., — Ucieszona była, aże różowa z ukontentowania, a głosik trochę jej się chwiał, bo czegoś wzruszenie w sobie czuła.

On głową kiwał z uśmiechem i wiódł za obiema łagodnemi teraz oczyma, gdy ze świetlicy szły i drzwi po cichutku za sobą zamykały. Potem spuścił powieki, wtulił się w miękkie wezgłówko, lube ciepło jęło go ogarniać kojąco i, zda się, kołysało w słodkie zaśnienie.

Weselini patrzył na drzemiącego i myślał:

— Poczciwa dziewczyna ...

Ona zaś poweselała w sobie, jak nigdy dotąd, zupełnie, by w tę jaśnię weszła, coś się w niej rozsłoneczniło, coś, duszką snać przeczuwane, rozradowało ją błogo ...

Z ciotką, z Ustinką i kilku rycerzami do podwieczerza zasiadła w jadalnej, gdzie im gorące nalewki, z palonego żyta narządzone, śmietanką zaprawione gęstą, służba podawała, i one misterne owarzanki i kukiełki, masłem i miodem smarowane suto.

Gwar tam był przy owym stole, spławionym w zorzach podzachodnich; że to białogłowy długo ust zamknionych nie zdzierżą, a i młódź rycerska żwawo niewiastom w rozmowie wtórowała, boć dobrze tu było przybyłym, w onych Buławach bogatych, ludnych, a gościnnych.

Szandor Bekiesz, posłyszawszy od bojaryni Ościkowej o onem halczynem lekowaniu, wyprosił sobie u jejmości Salomei permisyę podziękowania kasztelance Bieleckiej za one trudy, dla stryjca jego ponoszone. Teraz więc dwornie a ze czcią po dłoń dziewczyny sięgnął i usami paluszków jej kornie się dotknął. Zaś potem miejsce u stołu obok Halzuchny zająwszy, usługiwał jej przy podwieczerzu gorliwie.

Ten cichy dzień, kłoniący się pogodnie w wieczorne zorze, a zwłaszcza bliskość urodziwej dziewoi rozmarzająco działały na młodego rycerza.

Rzekł przeto do Halzuchny, iż uzdrowienie stryjca radością dlań będzie wielką, szkoda tylko, że kres położy dniom w raju mu płynącym, do którego wstąpił zaraz na samem zaprożu Buławów.

Odpowiedziała:

— Waść przecie wtedy do dom pojedziesz, dasz tęsknotom folgę.

Ale on twarz urodziwą ku niej obrócił, patrzył przez moment na Halzuchnę oczyma, które były jako tonie wód głębokich i świetlistych i przycichłym głosem powiedział.

— Ale dusza ze mną nie wróci w hungarskie swoje strony ...

— Czemu zaś? — pytała trochę naiwnie, ożywiona wciąż tą radością, która ją w pana kacprowej świetlicy znagła była ogarnęła.

— Czemu dusza waćpanowa tam nie wróci? — powtórzyła pytanie, gdy on milczał, pogrążon w medytacyi.

Wreszcie uniosł młodą głowę, spuścił na światło ócz powieki i rzekł głosem bardziej jeszcze przycichłym:

— Nie wróci, bo ... dusza moja tutaj pozostanie ..

I dokończył szybko, ku Halzuchnie pochylony:

— Jako że jej opuszczać tych, bez których waloru życie już dla niej nie ma ...?

— A jabym z radością jechała! — Ot tu opustoszeje — mówiła wpatrzona w jakąś dal, co jej się znagła jawiła. — Hufce, żołnierze, wodzowie ... wszyscy pociągną tam, hen, ku mojej Warszawie ...

Zmilkła nagle, a potem jęła mówić, poglądając pytająco na Bekiesza:

— **Miłościwa pani, królowa Anna... ta czeka niecierpliwie!... Co?...**

(Ciąg dalszy nastąpi).

O Kongresie Eucharystycznym

— o którym donosiliśmy niedawno — donoszą do „Głosu Narodu“ z Rzymu: Główna uroczystość przyszłego a tak już bliskiego Kongresu — wielka procesja eucharystyczna przez ulice Rzymu budzi coraz większe zainteresowanie w szerokich kołach włoskich. Z natury rzeczy procesja ta powinnaby się odbyć według dawnego zwyczaju, który aż do roku 1870 zachowywano stale we wszystkich największych manifestacjach religijnych Wiecznego Miasta, łącząc uroczystym pochodem dwa arcykościoły: Bazylikę Lateraneńską św. Jana i Bazylikę Watykańską św. Piotra, dwie najczcigodniejsze świątynie Chrześcijaństwa. Jeśli więc nie zajdą przeszkody, eucharystyczna procesja wyruszy z Lateranu i rozwinie się na przestrzeni pięciu kilometrów. Przeszkód jednak, niestety, spodziewać się zawsze można, gdyż, jak wiadomo, dotychczas nie zdołano uskutecznić przeniesienia zwłok Leona XIII z Watykanu do Lateranu i ostatni projekt pod tym względem, w związku ze zjazdem młodzieży katolickiej zeszłego lata, spe' ł na niczem, co więcej, zapowiedziany wówczas pochód na mniejsza skalę, z Koloseum do Bazyliki św. Piotra, nie mógł również dojść do skutku. Kwestja rozstrzygnie się i tym razem w ostatniej chwili, przyczem można żywić nadzieję, że władze włoskie okażą wobec tłumnego zjazdu wszystkich narodów jak najlepszą wolę. Udział Ojca św. w tej uroczystości ograniczy się zapewne do Błogosławieństwa Najśw. Sakramentem, udzielonego u celu procesji z głównych wrót Portyku św. Piotra.

W ostatnich czasach mówi się również o przywróceniu zwyczaju, który do roku 1870 obowiązywał w Rzymie podczas uroczystości Bożego Ciała, czyli o papieskiej procesji z Najświętszym Sakramentem pod Kolumnadą św. Piotra. W tym wypadku pamietać należy, że Kolumnada stanowi integralną część gmachów watykańskich i koszta jej utrzymania pokrywa w całości skarb papieski, nie można więc w żaden sposób widzieć w tym projekcie czegoś, coby stworzyło pozór, że Papież ma „wyjść“ z Watykanu. W tem wszystkiem jest rzeczą pewną to tylko, że główne punkty programu przyszłych uroczystości ustalono już zasadniczo za Benedykta XV, i że obecny Papież utrzyma wpełni program aprobowany przez swego Poprzednika.

Około konferencji genueńskiej.

„Neues Wiener Abendblatt“ donosi z Londynu pod datą 29 bm.: Według „Timesa“ następujące wytyczne w stosunku do Rosji będą miarodajne dla rządu angielskiego na konferencji genueńskiej:

1) koniecznem jest możliwie jaknajrychlejsze nawiązanie ścisłego kontaktu z Rosją sowiecką, aby nietylko zabezpieczyć otrzymanie produktów rosyjskich dla zachodu, ale także, aby rzucić na rynek rosyjski produkty wytwarzane przez Europę zachodnią, a przez to ożywić handel rosyjski. Do osiągnięcia tego celu będą konieczne zabezpieczenia i gwarancje, między innemi uznanie długów publicznych i zobowiązań Rosji oraz przyznanie odszkodowań za straty wyrządzone interesom obcych poddanych. Rozumieć przez to należy między innemi wypłatę odszkodowań obcym poddanym za skonfiskowanie lub zniszczenie przez rząd sowiecki ich własności.

2) Koniecznem jest zaprowadzenie systemu gwarancji, któreby umożliwiły zawieranie umów handlowych i innych.

3) Niezbędnem jest puszczenie w obieg nowych środków płatniczych w formie nowej monety zdawkowej, któraby umożliwiała wymianę.

„Daily Chronicle“, omawiając ostatnie posiedzenie gabinetu angielskiego, stwierdza, że ministrowie angielscy nie omawiali wcale kwestji natychmiastowego uznania rządu sowieckiego na konferencji genueńskiej, podporządkowując to uznanie następującym warunkom:

1) Rosja musi dowieść natychmiast, że jest zdecydowana udzielić wszelkich gwarancji co do swoich obowiązań zarówno finansowych jak i wszystkich innych.

2) Dowieść, że ma kwalifikacje do wstąpienia do Ligi Narodów.

3) Że pragnie rzeczywiście współżycia pokojowego ze swymi sąsiadami, tj. z Polską, Czechosłowacją, Węgrami, Rumunją i t. zw. państwami bałtyckiemi.

Gabinet niemiecki obradował w piątek w celu ostatecznego ustalenia niemieckiego programu dla konferencji genueńskiej oraz składu delegacji.

Angielska partja robotnicza „Labour Party“ wniosła rezolucję dodatkową do wniosku o wotum zaufania dla rządu. W rezolucji tej wyrażone jest ubolewanie, iż program konferencji genueńskiej został w ten sposób ograniczony, że niepowodzenie konferencji jest pewne. W związku z tą rezolucją „Labour Party“ wyraziła swoją opinję nieprzychylną dla gabinetu. Stronnictwo to uważa, że rząd obecny odpowiedzialny jest w znacznej mierze za obecne przesilenia gospodarcze w Anglji i z tego powodu nie powinien reprezentować Anglji na konferencji.

List z Gdańska.

Przed otwarciem pierwszego polskiego gimnazjum w Gdańsku. — Akcja p. Stanisława Przybyszewskiego. — Starania jego około zbudowania „Domu Polskiego“. — Niesympatyczne wyznanie hakatysty. — Zarządzenia politechniki przeciw studentom polskim.

Gdańsk, dnia 30 marca 1922 r.

Sprawa założenia pierwszego polskiego gimnazjum w Gdańsku postępuje żwawo naprzód. Akcję tę ujęli w ręce najwybitniejsi ludzie Gdańska z p. Stanisławem Przybyszewskim na czele. Ostatni wykorzystał swój 30-letni jubileusz pracy literackiej na cel zbierania funduszów na owe gimnazjum. Zebrano już tak wielką sumę, iż byt gimnazjum jest na przeciąg dłuższego czasu zapewniony. Za staraniem p. St. Przybyszewskiego zebrano około 18 miljonów marek polskich. Z uroczystości jubileuszowych w Krakowie przywiózł jubilat około 250 000 mk. polskich. Sam Kraków zebrał 205 000 marek, a miasto Tarnów 50 000 mk. Małopolska ofiarowała za tem na ten cel najwięcej.

Lecz i księgarnia Gebethnera i Wolfa przystąpiła do tej akcji. Otóż na ręce p. St. Przybyszewskiego nadesłała ona za około pół miljona marek polskich książek i podręczników szkolnych dla gimnazjum polskiego w Gdańsku. Jubilat sądzi, jak to wobec mnie ujawnił, iż za przykładem powyższej księgarni ruszą się także i inne. Aby tem pewniejszy odnieść skutek, zamierza p. St. Przybyszewski wnieść apel do różnych firm i autorów na łamach licznych pism polskich. Odpowiednia odezwa okaże się w najbliższych dniach.

Syn jubilata, będący posłem w Sztokholmie ofiarował 50 ławek dla gimnazjum polskiego.

Strona materjalna gimnazjum polskiego jest zatem załatwiona. Jeżeli nie nastąpią jakie nieprzewidziane trudności — ze strony rządu gdańskiego, są one bardzo możliwe i, jak pewne objawy wskazują, nawet prawdopodobne — to otwarcie gimnazjum nastąpi prawdopodobnie w dniu 1-go maja.

Koszary telegraficzne, w których owe gimnazjum ma być umieszczone, obecnie się odnawia i przebudowywuje.

Po otwarciu gimnazjum polskiego zamierza p. St. Przybyszewski ująć w swe ręce akcję budowy wielkiego Domu Polskiego w Gdańsku, którego potrzebę odczuwa się tu na każdym kroku. Dom Polski w Gdańsku — ileż o tem rozprawiano po różnych towarzystwach polskich przez długie lata, ile razy wzywano do składkowania nań! Dom Polski — to marzenie długich lat Polonji gdańskiej.

Jeżeli p. St. Przybyszewski zdołał tyle kapitału zmobilizować dla polskiego gimnazjum, to potrafi to on także uczynić i dla Domu Polskiego w Gdańsku. Celem zrealizowania swego planu zamierza on w wrześniu br. wyjechać na miesiąc do Ameryki i tam po licznych miastach wśród tamtejszej Polonji wygłosić cykl wykładów o Polsce, Gdańsku, Kaszubach, Pomorzu itd. z których zysk przeznaczy się na budowę Domu Polskiego. Zamierza on osobiście zaapelować do ofiarności Polaków amerykańskich, aby otrzymać środki na ufundowanie i wzmacnianie polskości w Gdańsku. Jest jasno, iż akcja ta przyniesie niewątpliwie wielki sukces i niebawem doczekamy się własnego domu w Gdańsku, nie potrzebując przepłacać lokali właścicieli niemieckich, którzy częstokroć wcale nie chcą nam użyczyć swych sal, hołdując zbytnio zasadom hakatystycznym.

W ubiegłą niedzielę urządził tutejszy hakatystyczny „Heimatdienst“ wiec przeciwko „obwinieniu Niemców przez traktat wersalski wywołania wojny światowej“. Główny referat wygłosił naczelny redak. „Danziger Zeitung“ znany ze swych ostatnich artykułów antypolskich p. Dr. Müller. Referat swój streścił on do zdania, iż jeżeli Niemcy chcą obalać traktat wersalski, to powinni najpierw udowodnić światu, iż wcale nie wywołali wojny światowej, lecz „uczynili to Francuzi i Rosjanie“.

Po referacie wywiązała się dyskusja, której najciekawszym momentem było przemówienie pewnego Niemca, który bawił podczas wybuchu wojny w Anglji. **Przecież chcieliśmy wojny, chcieliśmy powiększenia naszej Ojczyzny i dziś chcemy także wojny, chcemy pójść na czele naszego wojska przeciw wszystkim naszym nieprzyjaciołom.** To niesympatyczne dla organizatorów owego wiecu wyznanie wszechniemca, którego także po części oklaskiwano w pośród obecnych wywarło wielkie wrażenie i sprzeciwiało się jaknajzupełniej celowi tego zebrania. Rzecz jasna, iż prasa niemiecka w Gdańsku przemilczała ten fakt, bo byłby to wielki blamaż dla „niewinnych Niemiec“.

Ów wiec, tak bardzo tu poprzednio reklamowany, nie cieszył się zresztą wielką liczbą uczestników.

Zarząd politechniki gdańskiej wydał za porozumieniem się senatu rozporzadzenie, na mocy którego każdy student — obcokrajowiec, zatem wedle pojęć Gdańska i Polski, zniewolony będzie opłacać szczególny podatek w wysokości 2 000 marek niem. na semestr. Krok ten jest najwyraźniej wymierzony przeciw Polsce i „polonizowaniu politechniki. W Niemczech powstało osobne towarzystwo popierania studentów niemieckich w Gdańsku.

Bolesław K.

Praca dla Ludu.

Nigdy lud nie miał tyle opiekunów, jak w obecnych czasach. Wszyscy pracują „dla ludu.“ Wiadomo, że bolszewicy tylko dla dobra ludu wymordowali miljony ludzi, a zagłodzili dziesiątki miljonów. U nas na szczęście „ofiarność“ trybunów ludowych nie wydała tak pięknych owoców. Jest to naturalnie winą „reakcji“, która jak może, tak broni lud przed jego „zbawcami“. Ale ci i u nas nie próżnują. Nie dawno p. Stapiński opowiadał długo i szeroko w Sejmie, jak to Piastowcy pracowali „dla ludu“... w lasach państwowych. Odwzajemniając się pięknem za nadobne Piastowcy zamierzają (wnieśli już interpelację w Sejmie) oświetlić, jak to znowu p. Stapiński poświęca się „dla ludu“... w nafcie...

Bądź co bądź trzeba uznać za fakt pomyślny, że nasi „zbawcy ludu“ działają dotychczas na polu ekonomicznem, a nie w „czerezwyczajkach“. Że lud należycie ocenia pracę swych trybunów — określił to lapidarnie pewien chłop. Zapytany, jak sobie wyobraża przyszły Sejm, odpowiedział: Nie będziemy głosować na tych samych posłów, niech teraz inni się obłowią!

Istotnie, to grunt. Ciekawa tylko rzecz, na co teraz — po lasach i nafcie — przyjdzie kolej.

W sprawie Towarzystw Krajoznawczych na Pomorzu.

W sprawie tej, poruszonej przed kilku dniami w „Głosie Pomorskim“ przez p. Dr. Stolarzewicza, pragnę dorzucić garść uwag.

Kwestja to ważna i pilna, gdyż do lata niedaleko, a stary nałóg pociągnie niejednego Polaka do „Badów“ zagranicznych. Jedni wyjeżdżają z potrzeby, inni znów dla wrażeń.

Rzeczą Tow. Krajoznawczych będzie w najbliższym sezonie powstrzymać odpływ „floty“ do kieszeni obcych. Stać się zaś to może przez silną reklamę naszych zdrojowisk i rozumie się, europejskie urządzenia naszych miejsc klimatycznych.

Zdrojowiska nasze nie silą się w tym stopniu ani na reklamę, ani na urządzenia w przybliżeniu takie, co zagraniczne, jeszcze dziś tu i owdzie spotykamy obrazy alpejskie po dworcach kolei podkarpackich, jak gdyby na urągowisko. Do najpilniejszych zadań Tow. Krajoznawczych należy więc: zaopatrzyć dworce kolejowe w reklamę; na Pomorzu zdjęciami widoków z Małopolski i Królestwa i naodwrót: w Małopolsce i w Królestwie, widokami z Pomorza i Poznańskiego.

Na dworcach kolejowych umieścić tablice z wyszczególnieniem osobliwości, jakie w miejscowości zwiedzić należy. Podać przytem dokładny adres, do kogo udać się należy.

Dalsze zadania byłyby: zasypywać wszystkie kramy i sklepiki w najdalszym zakątku widokami miejsc zasługujących na zwiedzenie.

Widoki winny być opracowane pod nadzorem znawców, a zawierać krótki opis, dalej którędy najbliższy i najdogodniejszy dojazd, by każdy czytelnik nawet nie potrzebujący wyjazdu uczył się geografji kraju ojczystego z obrazków.

Wszystkie szkoły zaopatrzyć należy w albumy widoków zmniejszonych z powodu niemożności sprawienia większych obrazów.

Wagony kolejowe winny zawierać także przynajmniej mapy kolejowe, ażeby znudzony podróżny miał na czem oko zatrzymać, poznać rozmiary Polski, jej sieć kolejową, położenie poszczególnych dzielnic.

Z takich Targów jak lwowski i poznańskie, do szkół posłać należy kilka zdjęć.

Tak piękne nasze stroje narodowe są wykoszlawione dodatkami obcymi i w niektórych miejscowościach ma się raczej wrażenie, że się widzi typy alpejskie, a nie karpackie lub inne. Strój narodowy trzeba gwałtownie ratować, gdyż rychło go zatracimy.

Młodzież szkolną należałoby umundurować, uwzględniając w jak najszerszej mierze strój narodowy. (Oto i pierwsza odpowiedź na ankietę „Głosu“ — Red.)

Fabryki polskie winny sporządzić widoki poszczególnych swoich działów, rozumie się, wyraziście, by nie dezorjentować, zaopatrzyć w nie wystawy, a niejeden nauczyciel chętnie widok zakupi w celu okazania uczniom jakiego szczegółu w czasie lekcji. **Widoki muszą zawierać objaśnienia.**

Muzea winny wydawać widoki poszczególnych swoich okazów, zasilą w ten sposób swą kasę, a także znajdą chętnych nabywców.

Popularyzować znajomość fauny i flory rodzimej przez sporzadzenie wiernych odbitek kolorowych roślin i zwierząt (ryb, owadów itd.) z krótkim opisem, specjalnie roślin i owadów lekarskich.

Widoki znaczków pocztowych i pieniężnych od początku powstania Państwa, jak to je niegdyś w Austrji wydawano.

Sztukę fotograficzną propagować pośród młodzieży jest również jednem z zadań Tow. Krajoznawczych.

Nie dozwalać zasypywać kraju widokami anonimowych okolic, kwiatów itp.

Jako nauczyciel odczuwam na każdym kroku brak widoczków, o których tu wspominam i zapewniam miłośników kraju, że skoro je wprowadzimy, nie tylko starsi, ale i dziatwa szkolna masowo je będzie rozkupywała.

Uczymy wielu rzeczy teoretycznie, jak np. fizyki, chemji, botaniki, mineralogji, zoologji, geometrji. Podręcznik naukowy nie obejmie tego wszystkiego, co obejmą poszczególne widoczki, które każdy uczeń chętnie nabędzie, jako pozornie tańsze.

A zresztą w sposób ten wszyscy uczyć się będą, i nie będziemy koło wielu pięknych dzieł sztuki i przyrody przechodzili, jakoby ślepi.

Może nieco pobieżnie przedstawiłem zadania Towarzystwa Krajoznawczego, zamierzam jednakowoż zwrócić się jeszcze osobno do P. T. Nauczycielstwa, jako w tej sprawie najpotężniejszego czynnika.

Ferd. Kupka.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Niedziela: Franciszka. Wschód słońca 6.36, zach. 7.33. Wschód księżyca 9,9, zachód 12.47.

TEATR POMORSKI (Strzelnica):

Niedziela, o godz. 4 po poł., „OBRONA CZĘSTOCHOWY", obraz historyczny. (Po zniż. cenach.)

„ o godz. 8 wiecz.: „KOŚCIUSZKO POD RACŁAWICAMI", obraz historyczny w 5 aktach.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 5—7, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

MUZEUM otwarte w środy i soboty od godziny 12 do 2, w niedziele i święta od godz. 11 do 2.

—** Z TEATRU POMORSKIEGO. Z kancelarji teatru otrzymujemy następujący komunikat: Ze względu na lepsze przygotowanie sztuki historycznej p. t. „Kościuszko pod Racławicami" zapowiedziany przez afisze repertuar uległ zmianie. Dziś (sobota) graną będzie doskonała sztuka mieszczańska Szutkiewicza p. t. „Popychadło", jutro (niedziela) po połudiu po cenach zniżonych „Obrona Częstochowy" — wieczorem zaś nadzwyczaj wesoły wodewil Szobera p. t. „Podróż po Warszawie". — Zachęcamy gorąco do uczęszczaniu do Teatru, tej tak ważnej placówki kulturalnej, które tak pragnęliśmy gorąco — a dziś — posiadając ją, nie umiemy jej ocenić należycie.

Zamiast do kina, w którym obecnie przedstawiają najnieprawdopodobniejsze głupstwa, uczęszczajmy do Teatru, tej szkoły kultury narodowej.

—** **LISTĘ WYGRANYCH LOTERJI GÓRNOŚLĄSKIEJ mogą interesenci przejrzeć u p. Doleżycka, Pow. Kasa Chorych.**

—** PRZESUNIĘCIE TERMINU WCIELENIA **ROCZNIKA 1901. W myśl rozkazu Min. Spraw Wojsk., został termin wcielenia popisowych rocznika 1901 przesunięty na czas od 18—24 kwietnia br., a mianowicie: 18 kwietnia od A—D, 19 kwietnia od E—H, 20 kwietnia od I—K, 21 kwietnia od L—N, 22 kw. od O—R, 24 kw. od S—Z.**

—** SPROSTOWANIE. W ogłoszeniu o **„Wydzierżawieniu Plebanki" w Błędowie zaszła omyłka o tyle, że zamiast „Czysty dochód gruntowy wynosi 999 talarów" podano „przyszły dochód".**

—** **WIECZORNICA ku uczczeniu pamięci Teofila** Lenartowicza odbędzie się staraniem Tow. Czytelni dla Kobiet w poniedziałek, dnia 3 bm. o godz. 7½ wieczorem w sali „Bazaru", ul. Moniuszko 8 z następującym programem:

1) Koncert; 2) Odczyt; 3) Śpiew (do słów Lenartowicza) wykona Tow. śpiewu „Moniuszko"; 4) „Wiochna", Lenartowicza, deklamacja; 5) „Kalina" i „Do mojego grajka", śpiew solo; 6) Przysięga, „Pod Racławicami" i „Bitwa Racławicka", deklamacje; 7) „Rozmowa z słowikiem" śpiew solo; 8) „Duch sieroty" deklamacja; 9) „Zachwycenie", uscenizowany dialog; 10) Żywy obraz (Apotecza Lenartowicz).

Wejście jest bezpłatne. Jedynie datki dobrowolne pobierane będą na cele oświatowe. Nie wątpimy, że kto tylko będzie mógł, podąży na wieczornicę, by uczcić pamięć „Lirnika Mazowieckiego", Teofila Lenartowicza.

Zarząd.

—** Z EKSPOZYTURY ŚLEDCZEJ. Dnia 23 ub. m. skradziono z kieszeni Franciszkowi Sikorskiemu, zam. przy ul. 3 Maja nr. 33 w Grudziądzu przy wsiadaniu do pociągu na stacji Laskowice jeden portfel, zawierający około 200 000 marek oprócz tego dokumenty osobiste, kwity od zapłacenia daniny i dwie 10 rublówki carskie.

Dnia 26 bm. rano otrzymał p. Sikorski telegram z Warszawy od niejakiegoś gościa, nazwiskiem Zieliński, ul. Chmielna nr. 56, że ma natychmiast przybyć do Warszawy.

Wnioskować można, że złodzieje pochodzą rzeczywiście z Warszawy, którzy po przejrzeniu skradzionych dokumentów osobistych przysłali mu telegram. Sikorski bowiem nie zna nikogo w Warszawie wspomnianego nazwiska.

— KRADZIEŻ DOKUMENTÓW WOJSKOWYCH. Dziś w nocy (z piątku na sobotę) skradziono na tutejszym dworcu demobilizantowi Kaczmarskiemu Janowi z Torunia, wraz z pieniędzmi 6726 marek pol. Należy bezwzględnie potępić postępowanie nieludzkie jednostek, które nie wahają się naruszać mienia ludzi, którzy w obronie ojczyzny sterali swoje życie, i wracają do pracy z powrotem. Uprasza się usilnie i apeluje do sumienia tych zwyrodniałych ludzi, by zwrócili papiery i pieniądze do ekspedycji naszego wydawnictwa, celem oddania poszkodowanemu.

Ruch towarzystw.

—** TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWO-RZEMIEŚLNICZE urządza w poniedziałek, dnia 3 kwietnia swoje miesięczne zebranie, na które zaprasza tak członków jak i sfery interesowane.

Zarząd.

—** ZEBRANIE Tow. b. jeńców odbędzie się w niedzielę, dn. 2 bm. o godz. 3 po poł. w sali w Ogrodzie Pałacowym przy ul. Strzeleckiej.

Z Pomorza.

—** ŁASIN. (Wycieczka szkolna.) Dziatwa Szkoły Wydziałowej zwiedziła dnia 27 marca gazownię miejską, gdzie gazomistrz p. Szulc w sposób bardzo przystępny i rzeczowy objaśnił wytwarzanie gazu świetlnego tudzież urządzenia do tego potrzebne. Na tej drodze podziękowanie od grona nauczycielskiego i dziatwy.

—** KOŚCIERZYNA. (Kradzież). Skradziono p. Michałowi Szylickiemu, dzierżawcy jezior państwowych w Czarline 4 centnary sieci z linami i płytkami topolowemi. Skradzione rzeczy przedstawiają wartość około półtora miljona marek. Pokrzywdzony wyznaczył nagrody sto tysięcy marek temu, kto dopomoże do wyśledzenia złodziei i odnalezienia sieci. Sieć jest bawełniana, brunatnej barwy, grubość trzydziestopiętnastych, wielkość ócz 22 i 24 mm. Ostrzega się każdego przed zakupnem tej sieci.

—** STAROGARD. (Pożar). W ubiegły tygodniu kupił tu rodak p. Klaman od optanta Krause'go gospodarstwo w Lubichowie. Kiedy wrócili obaj z zapisów notarjalnych ze Starogardu, znaleźli z zabudowań tylko kupę gruzów. W międzyczasie bowiem wybuchł pożar i zabudowania zamienił w perzynę. Przyczyna pożaru niewiadoma.

Z całej Polski.

—** POZNAŃ. (Podstępna kradzież dolarów). W środę przyjechał do Poznania Antoni Ornich z żoną, zamieszkały obecnie w Niedźwiadkach w pow. żnińskim. Gdy Ornichowie szli ze stacji, podeszło do nich dwóch nieznajomych i zawiązali z nimi rozmowę, podczas której zaofiarowali swe pośrednictwo w nabyciu gospodarstwa. Na ulicy Jasnej w pobliżu mostu kolejowego do rozmawiających podszedł trzeci nieznajomy i począł im czynić zarzuty, że znaleźli zgubione przez niego przed chwilą pieniądze. Stosowany z takiem powodzeniem podstęp udał się i tym razem, bo Ornich pokazał mu pieniądze, a było 350 dolarów. Nieznajomy po chwili wrócił mu kopertę, lecz już bez dolarów, ale z wycinkami gazetowymi, poczem się ulotnił, co za chwilę uczynili również dwaj jego wspólnicy.

(Czescy studenci w Poznaniu). Wycieczka studentów czesko-słowackich w liczbie 10 w tem 2 studentki, przybyła wczoraj wieczorem do Poznania na zaproszenie Akademickiego Związku Sportowego. Dziś rano goście czesko-słowaccy zwiedzili miasto i kościoły poznańskie pod przewodnictwem sekretarza Związku p. Leitgebra. O godz. 3 zbierają się oni w ogrodzie Zoologicznym na obiad i na zwiedzenie ogrodu.

—** KĘPNO. (Morderstwo). W środę pomiędzy godz. 9 a 11 wieczorem w mieszkaniu własnem w Myjomicach w pow. kępińskim zamordowano Juljannę Myszkowską i jej córeczkę Wandę, a synka kilkoletniego ciężko poraniono nożami. Zbrodnie popełniono na tle rabunkowem, mordercy bowiem zrabowali 6000 marek.

—** OSTRÓW. (Wyrok śmierci). Tutejsza Izba karna skazała Marjannę Łapczyńską na śmierć, ponieważ w roku 1919 w Niemczech wystrzałem z rewolweru zabiła swego męża. Łapczyńska już raz zasadzona została na karę śmierci w Niemczech; podczas jednak zaburzeń komunistycznych wypuszczono ją na wolność. Skorzystała z tego i przyjechała do Ostrowa. Ręka sprawiedliwości i tu ją dosięgła, aresztowano ją bowiem i oddano ponownie pod sąd, gdzie jej wymierzono zasłużoną karę.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Walka z lichwą.

Na czwartkowem posiedzeniu komisja administracyjna przeprowadziła ogólną dyskusję nad dwoma projektami ustaw, dotyczącemi zmian w dotychczasowej ustawie o walce z lichwą i spekulacją. Projekt, zgłoszony przez Rząd, domaga się częściowej zmjany, obowiązującej dotychczas ustawy, drugi zaś projekt zgłoszony przez P. S. L. domaga się całkowitego zniesienia ustawy o walce z lichwą. (Naturalnie, — ażeby „paskopiastom" pozostawić wolną rękę w uprawianiu lichwy. — Red.) Po zakończeniu rozprawy ogólnej, komisja powołała specjalną podkomisję z dziewięciu osób, której przewodniczyć będzie poseł Suligowski, w celu szczegółowego rozpatrzenia obu projektów.

— **Obrót towarowy między Polską a Gdańskiem po 1 kwietnia.** W myśl artykułu 215 umowy z dnia 24 październiks 1921 r. zawartej między Gdańskiem a Polską znosi się z **dniem 1 kwietnia 1922 r. wszelkie ograniczenia w obrocie towarowym między Polską a Wolnem Miastem Gdańskiem.** Z dniem 1 kwietnia mają urzędy celne i straż celna, ustanowiona na granicy polsko-gdańskiej zaprzestać wszelkich czynności urzędowych wykonywanych dotychczas na tych granicach. Urząd celny w Tczewie pozostaje nadal, lecz tylko jako urząd wewnętrzny, którego zadaniem będzie clenie przekazanym mu z innych urzędów celnych towarowych przeznaczonych do takich miejscowości Pomorza, w których lub po drodze do których niema urzędów celnych.

Chwilowo pozostaje granica walutowa. Urzędnicy i funkcjonarjusze kontroli skarbowej nadal czuwać będą, by nie przewożono sum objętych rozporządzeniem ministra skarbu. Bez specjalnego pozwolenia władz wolno wywieść z Polski do Gdańska 150 frank. szwajcarskich albo równą wartość w markach niemieckich lub polskich (20 000) lub też innych walutach najczęściej jednak 3 razy w miesiącu. Kontrola skarbowa ma również czuwać nad tem, aby towary stanowiące przedmiot monopolu państwowego lub podlegającego podatkom pośrednim, nie były przewożone z obszaru Wolneg Miasta do Polski.

No obszarze Rzeczypospolitej Polskiej przedmiot monopolu państwowego stanowią:

a) w byłym zaborze rosyjskim: spirytus, cukier, sól, sacharyna, tytoń i wyroby tytoniowe, oleje mineralne;

b) w b. zaborze austrjackim: spirytus, cukier, sól, sacharyna tytoń i wyroby tytoniowe, oleje mineralne;

c) w b. dzielnicy pruskiej: spirytus, cukier;

2. Podatkom pośrednim podlegają:

a) na całym obszerze Rzeczypospolitej Polskiej: piwo, zapałki, karty do gry;

b) w b. zaborze rosyjskim: tutki i bibułki do papierosów, drożdże prasowane i węgiel kamienny;

c) w b. zaborze austrjackim: wino i wino musujące;

d) w b. dzielnicy pruskiej: sacharyna, tytoń, papierosy, gilzy i bibułki do papierosów, wino i wino musujące, wody mineralne, środki od oświetlenia, kwas octowy i sól.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcję: Izydor Średzki.

Polecamy na wiosnę rb.

nawozy sztuczne:

Saletrę Norweską „Norge“
za zboże gotowe oraz za zboże z now. żniw (dost zboża najpóźn. do 15. XI. rb. Spieszny zakup wskazany gdyż nadeszła już poważna ilość zamówień).
Superfosfat 16% za gotówkę

nasiona:

oryginalne owsy szwedzkie z Svalöf ‚Zwycięzca‘ i ‚Złoty Deszcz‘ oryginalny jęczmień czeski „Han a“ z Proskovec. Koniczyny, lucernę, buraki, marchew, seradelę, łubiny, groch „Viktoria, peluszkę, wykę itd.

sadzonki:

Zakup i sprzedaż.

Poznański Bank Ziemian, oddz. roln.-handlowy

Filja w Grudziądzu.

Telefon nr. 795. **Adres telegr.: „Ziemia“**

Budulec.

Okr. Urząd Ziemski w Poznaniu. sprzeda przez publ. **przetarg** za gotówkę najwięcej dającemu do natychmiastowego odbioru z swego zapasu drzewa budulcowego, znajdującego się przy tartakach „Wisła“ i Marjańskim w Bydgoszczy

około 300 kbm kantówki 8/12 do 21/24 cm grub.
około 200 kbm szalówki 20 mm grub.

Przetarg odbędzie się w **piątek** dnia **7 kwietnia br** o godzinie 10 przedpoł. przy tartaku „Wisła“, następnie przy tartaku Marjańskim.

Bliższe warunki sprzedaży przed licytacją na miejscu.

Poznań, dnia 29 marca 1922.

Referat budownictwa przy Okr. Urzędzie Ziemskim w Poznaniu.

Baczność! Rybacy!

Kupuję każdą ilość

świeżych ryb

Odbieram latem i zimą. Płacę najwyższe ceny hurtowe. Ściśle rzetelny interes.

B. STIPPEL.
Skład Ryb Grudziądz.
Oferty na żądanie. Hurtownie — detalicznie. Firma zapisana. — Własna lodownia.

Mieszkania

Poszukujemy od 1-go kwietnia dobrze **umeblowan. pokoju** w pobliżu Tuszewskiej Grobli lub ul. Strzeleckiej Zgł. piśmienne lub ustne do Pomorskich Zakładów Ceramicznych, Grudziądz Tow. Akc.

Młode małżeństwo poszukuje zaraz 1—2 **umeblowan. pokoi** z używaniem kuchni Zgł. do Głosu Pom. pod nr. 1136.

„CZUWAJ“

Instytut detektywny, Grudziądz, ulica Groblowa 54 II. p. przyjmuje wszelkie sprawy sądowe, wywiadowcze na tle zbrodni każdego rodzaju sprawy małżeńskie, informacje ukepickie, jak wogóle wszelkie wywiady. — Związki w kraju i zagranicą.



I Wy mię pytacie, z ogromnym hałasem,

Co znaczą te paczki zatknięte za pasem?
Ha! bracia i siostry — to proszek bajeczny!
Przy plackach i babkach nader pożyteczny!
Kto raz go spróbował, ten używa stale,
Bo świetny! A nie ja go tylko chwalę —
Tysiące wołają! ten proszek „Ergasta“
Najlepsze na świecie dodatek do ciasta.
Kto więc zdrowie i przyjemność ma na względzie
Niech żąda „Ergastin“ w składach i wszędzie.

MARKA OCHRONNA

CYKORJA-GLEBA wyrabiana w Włocławku w fabryce SPÓŁKI ZIEMIAŃSKIEJ PRODUCENTÓW CYKORJI, odznacza się wybornym smakiem i jest najtańsza, gdyż używa się jej o połowę mniej niż innej. Każda dobra gospodyni powinna choć raz kupić (zwracając uwagę na markę fabryczną) żeby się przekonać, że najlepszą i najtańszą jest CYKORJA-GLEBA.

CYKORJA-GLEBA

Reprezentacja na Województwo Pomorskie

Marchlewski & Zawacki, Grudziądz nad Wisłą.

1087

KAWIARNIA WIELKOPOLANKA

(Cukiernia i Restauracja)
Właśc.: **Kowalczyk i Kulpiński.**
Plac 23 Stycznia nr 24
Codziennie od godziny 6-tej wieczorem

Koncert artystyczny

znanego kwintetu
W niedzielę od godziny 12—1½ w poł.
poranki muzyczne
:—: poświęcone muzyce klasycznej. :—:

W programie:

Polonez A dur	Chopin
Uwertura do Opery Wilh. Tell	Rossini
Wiosna	Grieg
Symfonja H-moll (niedokończona)	Schuberta
Taniec z Pochodniami . . .	Rubinstein

Szanownych gości, znawców muzyki uprzejmie na ten poranek muzyczny zapraszamy

Z poważaniem
St. Kowalczyk i Kulpiński.

Cierpiącym na
Reumatyzm ✦ Podagrę ✦ Newralgię
polecamy
Balsam Mentolowy
Pomerania

(Balsam uśmierzający) 408

Oddawna wypróbowany, przez lekarzy polecany środek przeciw reumatyzmowi, dolegliwościom podagrycznym i newralgji.

Zwracamy uwagę na markę „POMERANIA“

Pomorskie Towarzystwo Przemysłu Chemicznego „Pomerania“. Grudziądz.

STENOTYPISTKI

[1070

obeznaną w pracach biurowych i umiejącą biegle pisać na maszynie poszukuje zaraz
Rowa, Chemiczna Fabr. Tczew.

NOWO OTWORZONY
Warszawski

Salon Mód - Kapeluszy Damskich

w GRUDZIĄDZU
przy ulicy 3-go Maja 41 parter

Szanowne Panie uprzejmie proszę o łaskawe zwiedzenie mego salonu mód, celem obejrzenia i zamówienia najnowszych modeli. Również donoszę, że wszelkie przeróbki kapeluszy przyjmuję i wykonuję szybko i tanio.

Gwarantuję za eleganckie, gustowne i dobre wykonanie, dając tylko najlepszy materjał za cenę nader przystępną.

Polecając się łaskawym względom Szan. Pań kreślę się
1073] z poważaniem
W. Więckiewiczówna.

Nadzwyczajna okazja

taniego zakupu.

Szklanki do wody od	**Mk.**		**60,—**
Szklanki do herbaty	„	„	**65,—**
Kieliszki do wódki	„	„	**50,—**
Solniczki podwójne	„	„	**55,—**
Cukiernice z przykr.	„	„	**290,—**
Serwisy do wódki	„	„	**1350,—**
Talerze fajansowe	„	„	**165,—**

Filiżanki porcelanowe z podstawką od **Mk. 300,—**
Serwisy porcelanowe do kawy dekor. od **Mk. 4500,—**
Garnitury umywalniane dekorowane od **Mk. 3800,—**
oraz **serwisy stołowe, figury wszelkiego rodzaju, wazony w wielkim wyborze**
poleca

S. Granke, Grudziądz, Pańska 8.

Patenty

na wynalazki, modele i znaki towarowe zgłaszać można w **POZNANIU** ul. Wrocławska 18, przez biuro podpisanego.
Dr. Marjan Kryzan
Pełnomocnik przy Urzędzie Patentowym.

DYNAMO

Telefon 213. - - - Telefon 213

Reperacje i nowo nawijanie elektr. motorów, dynamo i transformatorów, instalacja siły i światła.

Inż. J. Kopernik,
Grudziądz, Groblowa 9.

Skóry

przyb. obuwnicze, sznurowadła, obcasy gumowe, wszystkie wielkości.
Mniejsze zamówienia wysyłam pocztą.
Dyon. Knast, Poznań, W. Garbary 34

„OPIEKA“

biuro prawne, Grudziądz, ulica Groblowa nr. 54. II p. wykonuje i opracowuje wszelkie sprawy pism enoe jak skargi, wnioski, prosby, reklamacje do wszystkich sądów i urzędów.
:—: Tłómaczenia będą przyjmowane. :—:

„UNIA“

Dom komisowo - handlowy
Grudziądz, ulica Toruńska 26, pośredniczy nieruchomości, karczm, domów w mieście i na wsi. hoteli i t. d. wielki wybór. — Przyjmuje także zastępstwo firm, każdej branży, jak i przedmioty wartościowe w komisji Rzetelna obsługa

---

Energiczny zarządzający podwórzem (placmajster) możliwie z branży żelaznej, obeznany z sortowaniem łomu zarazem jako

ZARZĄDCA DOMÓW

za pensję: mieszkanie z światłem i opałem potrzebny.
Zgłoszenia do

Odlewni Harzfeld i Victorius

w Grudziądzu.



CHCESZ OSZCZĘDZIĆ NA OBUWIU, UŻYWAJ TYLKO PASTY HA-ES-ES

WSZĘDZIE DO NABYCIA!

Wytwornia: Hurtownia Spółek Spożywców, Poznań, św. Marcin 27.

Niezbędne w każdym domu

uznane za najlepsze preparaty „Pomerania"

Kremy kosmetyczne

udelikatniające płeć:

Krem Ideal „Pomerania"

Krem liljomleczny „Pomerania"

Krem lanolinowy „Pomerania"

Gold-cream „Pomerania"

Gliceryna zgęszczona „Pomerania"

Waselina perfumowana „Pomerania"

Brylantyna krystaliczna „Pomerania"

Pasta do zębów „Pomerania"

Puder dla dzieci „Pomerania"

Sprzedaż we wszystkich aptekach, drogerjach i składach perfumeryjnych.

Pomorskie Towarzystwo Przemysłu Chemicznego „Pomerania" w Grudziądzu

---

Reprezentację

[111 na miasto Grudziądz i okolicę odda poważne przedsiębiorstwo (tow. akc. z siedzibą w Poznaniu) najchętniej rzutkiemu kupcowi posiadającemu własny skład lub emerytow. urzędnikowi z rozległymi stosunkami w kołach przemysłowych, handlowych i finansowych. Zgłoszenia z podaniem stosunków osobistych i referencji do eksp. niniejszego pisma pod „Solidny"



TYSIĄCE OS CZĘDZA każda gospodyni rocznie, jeżeli do prania swej bielizny używa stale tylko „SAPONU" z marką ochronną koszulką W każdej drogerji i lepszym składzie kolonjalnym do nabycia. — Chem. Fabr. „Ergasta" C. Nagórski, Starogard (Pom)

Wspólnika

względnie kilku z większym kapitałem (najmniej jeden miljon) poszukuje doskonale zaprowadzone przedsiębiorstwo na Pomorzu w celu rozszerzenia się za wysokim procentem i z udziałem w zysku. Gwarancja zapewniona. Oferty pod nr. 113 do Głosu Pom.

Największa i najnowsza palarnia Kawy elektrycznością pędzona Marchlewskiego i Zawackiego w Grudziądzu.



Tu tkwi tajemnica wyśmienitego smaku naszej kawy palonej.

ZNAWCY I SMAKOSZE wiedzą, że już znów od dłuższego czasu nabywać można najszlachetniejsze gatunki kawy o doskonałym aromacie, na maszynach najnowszego typu dziennie świeże palone z ogólnie znanej palarni kawy firmy Marchlewski i Zawacki, Grudziądz, Kwidzyńska 29. Najkorzystniejsze źródło zakupów dla pp. kupców.

Kupuję każdą ilość **próżnych beczek od smoły** i oliwy i płacę najwyższe ceny WŁADYSŁAW LEWANDOWSKI fabryka papy Tczew — Pomorze.

Polski dom komisowy

ma na sprzedaż **posiadłości ziemskie** od 10—500 mórg — taksamo **domy z interesami**

M. Muszyński i Sp. Biuro pośrednictwa Kwidzyńska 35.

Baczność! Baczność!

Węgiel górnośląski

1000 mk. za ctn.

sprzedaje dopóki zapas starczy.

Grudz. Spółka Przewozowa i Dom Handlowy BRACIA ROSIŃSCY

Telefon 81. Trynkowa 3. Telefon 81

Wyjątkowa okazja dla pp. właścicieli restauracji, cukierni hoteli i t. d.

dostawa do domów.

KSIĄŻKOWY (BUCHALTER)

pierwszorzędna siła, starszy solidny i lub jako kasjer ewent. korespondent handlowy poszukuję posady zaraz. Oferty uprasza się pod nr. 687. do eksp. Głosu Pom.

WSZYSCY FRYZJERZY

zakupują towary w Hurtowni dla Fryzjerów T. z o. p. Poznań, św. Marcin nr. 29, wprost ul. Kantaka

---

Kto zamierza **kupować, sprzedać lub zamienić gospodarstwo** niech się zgłosi do firmy **Dom Handlowo-Komisowy „Hako"** oddział osadniczy Grudziądz, (Pomorze) Pl. 23 Stycznia 21. Telefon nr. 250. Tam każde zlecenie załatwione będzie rzetelnie i fachowo.

Sprzedaże.

Mały pies

na sprzedaż Biskupia 24 II. p. lewo

Oryginalna **włoska mandolina** okazyjnie na sprzedaż. Reflekt. pod nr. 994 do eksp. Głosu Pom.

Mój nowy dwu piętr. **DOM** w głównej ulicy miasta Kowalewa z 2 mia skła dami (sklep.) o wielkich wyst. oknach jest od zaraz do sprzedania. Jeden skład (sklep) jest próżny i natychm. do objęcia W. Kucharski skład żelaza Grudz. ul. Stara 17/19

Posady.

Biuralistka

poszukuje POSADY jako kasjerka lub ekspedientka. Zgł. do Gł Pom. pod nr. 1055.

Poszukujemy na Pomorze od zaraz na stałą posadę **wolontarjusza** lub młodego człowieka z branży zbożowej, obeznanego z księgowością amerykańską. Zgłoszenia z podaniem pensji uprasza się pod nr. 960 do eksp. Głosu Pom.

Szkoła szycia i kroju przyjmuje **UCZENNICE** do nauki dla niezamożnych kursy wieczorowe darmo. 1058 ul. Nadgórna 23. II. p. Lipińska.



5 lat gwarancji na każdą centryfugę

Polecamy na wiosnę gospodarstwom mlecznym

Centryfugi, maszyny do masła, oliwy, artykuły mleczarskie

Wszelkie części zapasowe dla każdej centryfugi.

Pierwszorzędne systemy: Laaz, Diabolo, Baltis.

Własny specjalny warsztat do reperacji.

Małe reperacje uskuteczniа się w 1 dniu

Najdrowski i Cerafícki Grudziądz, Chełmińska 1.

Panna znająca wszelką pracę biurową poszukuje posady jako **biuralistka lub kasjerka** Oferty proszę pod M. M. do Głosu Pom.

Esencje do likierów

w wielkim wyborze posiadamy na składzie **FABRYKA CHEMICZNA** Dr. Świerczewski i Ska. Toruń Mokre.

Hurt! **Baczność!** Detal!

Swój do swego!

Specjalny skład **męskich ubrań gotowych** posiada na składzie w wielkim wyborze **gotowe ubrania**

Ceny niskie. Towar trwały.

Toruńska nr. 17.

Szczapy, wałki, węgle

(kostka i grube) poleca stale w mniejszych i większych ilościach **Franc. Krajewski, Grudziądz,** ulica Bracka (Brüder) nr. 7 II.

Kino Orzeł

Od wtorku dn. 4 kwietnia ukaże się najsławniejszy film **Człowiek bez nazwiska**

Zwracamy uwagę panom Hurtownikom lamp iż są do nabycia w większej ilości i różnych numerów **knoty do lamp naftowych** po cenach bardzo niskich **Hurt Pomorski** Grudziądz, ul. Toruńska nr. 5.

Urzędowe obwieszczenia władz miejskich.

Za niniejszy dział odpowiada według prawa prasow. nadsekretarz miejski Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

Rozporządzenie policyjne.

Na podstawie §§ 6, 12 i 15 ustawy o administracji policji z dnia 11 marca 1850 i § 157 ustawy o ogólnej administracji kraju z dnia 30 lipca 1883 r. rozporządzam za zgodą Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego na obszar Województwa Pomorskiego co następuje:

§ 1.

Sprzedaż i wogóle wielki handel pierścieniami, wężami gumowemi, powrozami lub rzemieniami, zawierającemi wkładki metalowe lub inne obciążenia, jako też sprzedaż i handel wszelkiemi innemi przedmiotami podobnego rodzaju, które służyć mogą jako broń, jest wzbroniona.

§ 2.

Krótką i długą broń palną wszelkiego rodzaju jako też należące doń naboje, dalej sztylety, noże sztyletowe, nie dające się zamknąć, wolno sprzedawać tylko osobie takiej, która pokaże sprzedającemu pozwolenie na posiadanie lub noszenie broni, wystawione na jej nazwisko (w myśl § 4). Sprzedać wolno tylko ten gatunek broni, na który opiewa pozwolenie.

Kto handluje taką bronią, obowiązany jest prowadzić książkę, do której pod numerem bieżącym w każdym poszczególnym wypadku sprzedaży zapisać winien,

1) datę sprzedaży,
2) ilość i rodzaj sprzedanej broni lub nabojów,
3) imię, nazwisko, stan i miejsce zamieszkania kupującego,
4) numer i datę pozwolenia na broń oraz władzę, która je wygotowała.

Książka winna mieć trwałą oprawę i zawierać strony numerowane liczbami bieżącemi. Jeszcze przed użyciem należy ją zaopatrzyć w pieczęć urzędową miejscowej władzy policyjnej, która jednocześnie potwierdza ilość stron. W książce nie wolno nic wycierać, wszelkie napiski muszą być czytelne. Nie wolno jej ani zupełnie ani częściowo bez pozwolenia miejscowej władzy policyjnej zniszczyć. Na żądanie należy ją przedłożyć miejscowej władzy policyjnej lub jej mandatorjuszom.

§ 3.

Nikomu nie wolno ani posiadać ani nosić ze sobą broni wymienionej w § 1.

Krótką i długą broń palną wszelkiego rodzaju oraz sztylety i noże sztyletowe jako też broń sieczną w myśl § 2 mogą posiadać lub nosić ze sobą tylko osoby takie, które uzyskały na posiadanie wzgl. noszenie danego rodzaju proni zezwolenie (§ 4).

Na posiadanie lub przechowanie broni wojskowej potrzebne jest prócz zezwolenia miejscowej władzy pol. także zezwolenie wł. wojsk.

Zezwolenie na posiadanie, lub noszenie broni należy urzędnikom policyjnym na żądanie pokazać.

Przepisy ustępu 2 i 4 nie mają zastosowania, jeżeli chodzi o transport broni dla celów handlowo-przemysłowych.

§ 4.

Władzą właściwą do udzielenia pozwolenia jest ta miejscowa władza policyjna (wójt, burmistrz, wzgl. Prezydent miasta), w której obrębie wnioskodawca mieszka. Jeżeli wnioskodawca ma stałe miejsce zamieszkania poza obrębem Województwa Pomorskiego i mieszka w Województwie Pomorskiem tylko przejściowo, udziela pozwolenia miejscowa władza policyjna właściwa dla przejściowego miejsca pobytu.

Pozwolenie można udzielić tylko wtenczas, jeżeli wnioskodawca udowodni istotną potrzebę posiadania lub noszenia broni palnej lub kolnej i jeżeli właściwa władza tę potrzebę uzna za dostatecznie udowodnioną.

Pozwolenie na noszenie, udzielać wolno tylko osobom zupełnie pewnym na rok kalendarzowy, czyli zawsze tylko do 31 grudnia rb. z zastrzeżeniem każdorazowego odwołania.

Natomiast na posiadanie broni można udzielać pozwolenia na okres dwuletni. Jednakże również z zastrzeżeniem odwołania.

Osoby małoletnie mogą uzyskać pozwolenie tylko w wypadkach wyjątkowych i tylko na piśmienny wniosek prawnego zastępcy (ojca lub opiekuna).

Pozwolenie wygotuje się wyłącznie według poniżej podanych wzorów bez opłat urzędowych, jedynie za zwrotem kosztów formularza. Istniejące zapasy dotychczasowych formularzy, choć odmiennych od niżej podanych wzorów, można zużyć.

§ 5.

W razie odwołania pozwolenia na noszenie broni należy wykaz na broń najpóźniej w przeciągu 3 dni oddać miejscowej władzy policyjnej. Po bezskutecznym upływie 3 dni ma władza to prawo ściągnięcie wykazu przymusowo przez policyjne organa wykonawcze, a w razie niemożności ściągniącia przymusowego może odwołanie ogłosić w orędowniku powiatowym, a w miastach w Toruniu i Grudziądzu w pismach używanych dla ogłoszeń publicznych, nie tracąc przez to prawa zgłoszenia karnego mandatu policyjnego. W razie odwołania pozwolenia na posiadanie broni należy również w przeciągu 3 dni oddać nietylko wykaz broni ale i broń samą miejscowej władzy policyjnej, która jest za nią wobec właściciela odpowiedzialną. Po bezskutecznym upływie 3 dni przysługuje tej władzy to samo prawo, o którem mowa w ustępie pierwszym niniejszego paragrafu. Przez oddanie broni właściciel traci jedynie prawo dysponowania nią. Broń należy właścicielowi wydać skoro uzyska znów pozwolenie na posiadanie lub noszenie lub skoro odwołanie zostało przez władzę zniesione. O ile właściciel zabranej broni sprzeda lub podaruje ją osobie uprawnionej do posiadania lub noszenia tego rodzaju broni, należy ją na żądanie wydać nowemu właścicielowi pod warunkiem, że sprzedający wzgl. darowujący przedłoży piśmienne oświadczenie z własnoręcznym podpisem, że broń sprzedał wzgl darował odwołanie powinno być doręczone na piśmie, termin liczy się od dnia następnego doręczenia.

§ 6.

Pozwolenie na posiadanie lub noszenie broni (wykazy na broń) nie wolno oddawać innym osobom do użytku.

§ 7.

Wykroczenia przeciwko przepisom §§ 1—6 podlegają karze grzywny do 600 mk. lub stosownem aresztowi, o ile w myśl ustaw karnych, mianowicie § 267 liczba 1 końcowego ustępu tegoż § ustawy karnej rzeszy niemieckiej nie nastąpi surowsze ukaranie.

§ 8.

Przepisy §§ 5—7 nie mają zastosowania odnośnie do osób, uprawnionych do używania broni z urzędu i do posiadaczy kart myśliwskich, o ile ci posiadają tylko broń myśliwską, jeżeli jednak prócz broni myśliwskiej posiadają inną broń palną, kolną lub sieczną podlegają co do tej broni również przepisom §§ 1–7.

§ 9.

Niniejsze rozporządzenie obowiązuje 2 miesiące po ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Pomorskiego. W tym czasie powinni wszyscy posiadacze broni palnej, kolnej lub siecznej postarać się o pozwolenie u właściwych władz.

Jednocześnie z chwilą wejścia w życie niniejszego rozporządzenia policyjnego znoszę rozporządzenie policyjne prezesa rejencji kwidzyńskiej z dnia 1 marca 1916 r. (Amtsblatt der Kgl. Regierung Marienwerder str. 135) oraz analogiczne rozporządzenie prezesa rejencji gdańskiej i olsztyńskiej.

§ 10.

Zwracam także na to, że według § 345 l h pruskiej ustawy karnej z dn. 14 kwietnia 1851/ Gej. S. 101 zakazana jest sprzedaż i noszenie broni kolnej, siecznej lub palnej ukrytej w laskach, rurach albo w podobny sposób i że wykroczenia podlegają karze z § 367 l. 9. ustawy karnej Rzeszy. Dalej zwracam uwagę na § 360 l. 2. ustawy karnej Rzeszy.

Toruń, dnia 30. stycznia 1922 r.

Wojewoda Pomorski
(—) **Jan Brejski**

Powyższe rozporządzenie podaje się do wiadomości.

Wszyscy posiadacze (za wyjątkiem wymienionych § 8) broni polnej, kolnej lub siecznej powinni wnioski o pozwolenie na posiadanie lub noszenie broni do Magistratu Wydział XV Ratusz pokój 27 stawić.

Grudziądz, dnia 27 marca 1922 r.

Magistrat — Wydział XV. (Pol.)
Prezydent Miasta
(—) WŁODEK.

ROZPORZĄDZENIE POLICYJNE.

Na mocy ustawy z dnia 18 grudnia 1919 i 14 lutego 1922 r. i uchwały Magistratu z dnia 29 marca 1922 r. po wysłuchaniu stron zainteresowanych unieważnia się ogłoszone rozporządzenie z dnia 17. 11. 1921 r. i ustala się czas sprzedaży w handlu i przemyśle (otwieranie i zamykanie składów) bez względu na to czy się obce osoby zatrudnia od 1 kwietnia 1922 r. w dnie robocze od 8½ rano do 1½ popoł. i od 3 do 6 godz. popoł.

Zakłady fryzjerskie mogą być w dnie robocze do 7, a w sobotę i dnie przedświąteczne do 8 mej godz. wieczorem otwarte.

Jednakowoż sprzedaż towarów znajdujących się w tych zakładach w czasie zamknięcia innych składów jest zakana.

Niezastosowujący się do powyższego rozporządzenia podlegają karze do 300 mk. grzywny lub odpowiedniemu aresztowi.

Grudziądz, dnia 30 marca 1922 r.

Prezydent miasta.
(—) Włodek.

Niniejszem podaje się do wiadomości, żę dnia 3 kwietnia rb. o godzinie 10-tej rano odbędzie się w Grudziądzu na Placu ćwiczeń przy Koszarach im. Generała Hallera ul. Lipowa 14/22 licytacja wystawionych na sprzedaż 10 źrebiąt.

Grudziądz, dnia 30 marca 1922 r.

(Magistrat Wydział XV (Pol.)
Prezydent miasta